

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ŁĄCZNOŚCI Z POLAKAMI
ZA GRANICĄ
(NR 15)
z dnia 17 marca 2016 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 15)

17 marca 2016 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Michała Dworczyka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- uzupełnienie składu podkomisji,
- informacja na temat aktualnej sytuacji polskich szkół w Wilnie,
- informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat oceny realizacji wniosków konkursowych, na które Ministerstwo Spraw Zagranicznych przyznało środki finansowe w 2016 roku.

W posiedzeniu udział wzięli: **Joanna Kozińska-Frybes** zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych, **Wojciech Tyciński** zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych, **Romuald Łanczkowski** wicedyrektor Biura Analiz i Dokumentacji Kancelarii Senatu RP wraz ze współpracownikami, **Ewa Ziółkowska** wiceprezes zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński** oraz **Anna Osińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Dzień dobry państwu. Dostałem informację, że mamy już kworum, w związku z tym otwieramy kolejne posiedzenie sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Witam panie posłanki, panów posłów. Witam zaproszonych gości, przedstawicieli Kancelarii Prezydenta, przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych, przedstawicieli Kancelarii Senatu oraz organizacji pozarządowych.

Proszę państwa, dzisiaj mamy zaproponowany porządek trzypunktowy. Mam prośbę, ażeby został on uzupełniony o punkt czwarty, który byśmy rozpatrzyli, czy przeprocedowali na początku. Tym punktem byłoby uzupełnienie, czy zmiana w składzie podkomisji stałej do spraw mniejszości polskiej na Litwie. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że Komisja zgadza się na zmieniony w ten sposób porządek. Nie słyszę sprzeciwu, więc dodaliśmy ten punkt. Czy są inne propozycje do porządku obrad? Jeżeli nie ma, to uznaję, że porządek dzienny został przyjęty przez Komisję. Chciałem zapytać, czy są jakieś uwagi do protokołu z ostatniego posiedzenia naszej Komisji? Takie uwagi nie wpłynęły do sekretariatu Komisji, dzisiaj również ich nie ma. Oznacza to, że Komisja przyjęła protokół z ostatniego posiedzenia.

Przechodzimy do punktu pierwszego, który po uzupełnieniu brzmi: zmiany w składzie podkomisji stałej do spraw mniejszości polskiej na Litwie. Proszę państwa, ze względu na zadania i obowiązki parlamentarne chcieliśmy zaproponować państwu, aby dokonać zmiany w składzie stałej podkomisji. Chciałbym zrezygnować z prac w tej podkomisji, jest to związane właśnie z innymi obowiązkami sejmowymi, z których również muszę się wywiązać. Natomiast chciałem zaproponować uzupełnienie składu podkomisji o pana posła Piotra Pyzika, który sprawami mniejszości polskiej na Litwie zajmuje się od dłuższego czasu. Ostatnio był również osobiście na Wileńszczyźnie, spotykał się z działaczami mniejszości polskiej. Myślę, że będzie swoimi działaniami wspierał działania podkomisji stałej. Jest to jedna propozycja. Czy są jakieś inne propozycje, żeby uzupełnić skład podkomisji stałej?

Jeśli nie ma, to w takim razie bardzo proszę o przegłosowanie propozycji złożonej przeze mnie przed chwilą. Kto jest za? (18) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (1) Dziękuję. Komisja dokonała zmian w składzie podkomisji stałej do spraw mniejszości polskiej na Litwie.

Przechodzimy do punktu drugiego: informacja na temat aktualnej sytuacji polskich szkół w Wilnie. Będzie to na razie krótka informacja. Proszę państwa, dzisiaj odbyliśmy – w składzie prezydium trzech komisji sejmowych: Komisji Spraw Zagranicznych, Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Łączności z Polakami za Granicą – spotkanie z panem ambasadorem Litwy w Polsce. Celem spotkania było przedstawienie naszego zaniepokojenia i braku akceptacji dla rozwoju wypadków, jeśli chodzi o szkoły polskie w mieście Wilnie. W tej chwili trwają prace w radzie miasta, które jeżeli zakończą się bez żadnej zmiany, czyli jeśli te prace będą kontynuowane i jeśli ten proces uchwałodawczy w Radzie Miasta Wilna zostanie zakończony w taki sposób jak w tej chwili przebiega, to może doprowadzić w stosunkowo niedługim czasie do zamknięcia pięciu szkół z polskim językiem nauczania w mieście Wilnie. W tym tak ważnych punktów jak szkoła „Syrokomlówka”, czy szkoła im. Lelewela.

W naszej ocenie jest to sytuacja oczywiście nie do zaakceptowania, tutaj władze miasta Wilna wyszły nawet przed szereg w stosunku do litewskiego rządu, który wydłużył okres akredytacji do roku 2017. Władze miasta przyspieszyły ten proces, chcą w tym roku go przeprowadzić, w ogóle nie reagując na postulaty rodziców polskich dzieci uczących się w tych pięciu placówkach. W związku z tym przedstawiliśmy brak naszej akceptacji dla zaistniałej sytuacji. Niestety od pana ambasadora nie usłyszeliśmy żadnych informacji, poza obietnicą, że nasze zaniepokojenie i stanowisko zostanie przekazane zarówno rządowi litewskiemu, jak i władzom miasta Wilna.

Po spotkaniu z panem ambasadorem, w gronie tych trzech prezydium, ustaliliśmy, że sytuacja jest na tyle poważna, abyśmy przeprowadzili jutro nadzwyczajne wspólne posiedzenie trzech komisji. Odbędzie się ono zaraz po głosowaniach, będzie bardzo krótkie, bo będzie dotyczyło wyłącznie przyjęcia dezyderatu w sprawie sytuacji szkół z polskim językiem nauczania w Wilnie. Z jednej strony będziemy chcieli w tym dezyderacie wyrazić nasz brak zgody na prowadzenie działań mających na celu likwidację szkół z polskim językiem nauczania w mieście Wilnie, z drugiej strony będziemy chcieli zwrócić się do polskiego rządu z prośbą o intensyfikację działań i włączenie się w tę konkretną sytuację. Nie mówimy tutaj już o sytuacji całej oświaty polskojęzycznej na Litwie, tylko konkretnie będziemy mówić o Wilnie. Czy w tej sprawie są jakieś pytania? Jeśli nie ma, zatem zamykam ten punkt.

Przechodzimy do punktu trzeciego: informacja ministra spraw zagranicznych na temat oceny realizacji wniosków konkursowych, na które Ministerstwo Spraw Zagranicznych oraz Senat Rzeczypospolitej Polskiej – tak powinno to być w tej chwili już poprawnie sformułowane – przyznał środki finansowe w 2016 r. Poproszę panią dyrektor Kozińską-Frybes o przedstawienie tego punktu, a później pana dyrektora Łanczowskiego poprosimy jeszcze o wystąpienie. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych Joanna Kozińska-Frybes:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, dziękuję za możliwość prezentacji tego, czym zakończyliśmy pewien okres w działalności Ministerstwa Spraw Zagranicznych na rzecz wspierania Polonii i Polaków poza granicami. Jak państwo wiedzą w aktualnej ustawie budżetowej fundusze, którymi dysponowało ministerstwo, zostały przesunięte do Senatu, w związku z tym jest to właściwie taka jakby opowieść o tym co było, natomiast o tym co będzie z pewnością lepiej odpowiedzą przedstawiciele Senatu.

Chciałam rozpocząć informacją o tym co się działo w tych konkursach, żeby państwo mieli pewną skalę porównania, jak to było w latach 2012-2016, jakimi funduszami dysponowaliśmy. Były to fundusze przydzielane organizacjom pozarządowym w ramach konkursu, od 54 mln zł w 2012 r. do de facto 63 mln zł, to jest już jakby ta lista rekomendacyjna, która została przyjęta przez Prezydium Senatu. Przy czym warto zwrócić uwagę, że część tych środków od 2014 r. była przekazywana Ministerstwu Edukacji Narodo-

wej na organizowanie analogicznych konkursów dotyczących doskonalenia nauczycieli, a w 2015 r. również kolonii zagranicznych. Proszę zwrócić uwagę na liczbę projektów, które napływały w ramach konkursu dotacyjnego – zdecydowanie w tym czasie zwiększyła się ich liczba. Również zwiększała się liczba projektów dotowanych przez MSZ oraz podmiotów dofinansowanych. To znaczy, można powiedzieć w skrócie, że udało nam się wygenerować coraz większe zainteresowanie konkursem, a rozumiemy to również, że współpraca z Polonią podmiotów pozarządowych w Polsce.

Konkurs 2016, bo tego dotyczy moja prezentacja, jak wyglądało jego przygotowanie, w jaki sposób stworzyliśmy taki a nie inny regulamin. Przede wszystkim prowadziliśmy bardzo szczegółowy monitoring projektu, każdy projekt ma swojego opiekuna oraz nadzorującą go placówkę – jeden opiekun zajmuje się około 15 projektami. W 2015 r. poza działalnością placówek w ramach Ministerstwa Spraw Zagranicznych przeprowadziliśmy 65 bezpośrednich wizyt monitorujących realizację projektów. Ponadto do opracowania regulaminu na rok 2016 posłużyła nam ewaluacja projektów modułowych, to są te projekty najważniejsze z punktu widzenia polityki polonijnej dotyczące mediów, edukacji, infrastruktury. Odbyliśmy wielogodzinne spotkania z organizacjami realizującymi te projekty: Fundacją „Edukacja dla Demokracji”, ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska”, Fundacją „Pomoc Polakom na Wschodzie”, Fundacją „Wolność i demokracja”. W wielu spotkaniach uczestniczyli również miejscowi partnerzy, jak choćby Polska Macierz Szkolna Wielkiej Brytanii. W związku z tym pytaliśmy ich, jak funkcjonują ich projekty, czego brakuje w regulaminie konkursu, jak powinniśmy go poprawić, aby ten regulamin i konkurs był jeszcze bardziej przyjazny bezpośrednim beneficjentom.

Kolejnym punktem przygotowania konkursu 2016, były społeczne konsultacje regulaminu, które odbyły się w sierpniu-wrześniu w 2015 r. Kiedy zwróciliśmy się otwarcie do organizacji pozarządowych, placówek Polonii oraz posłów i senatorów z prośbą o komentarze dotyczące regulaminu z 2015 r., tak, abyśmy mogli go właściwie poprawić na rok 2016. Uwagi te zostały zebrane i nowy regulamin został opracowany również w oparciu o te uwagi. Schemat organizacyjny komisji konkursowej w podziale na podkomisje mają państwo ogłoszony na naszych stronach internetowych. Pierwsza podkomisja zajmowała się sprawami edukacji, druga zajmowała się sprawami infrastruktury struktur organizacji polonijnych, wspieraniem struktur organizacji polonijnych, dziedzictwa i regrantingu, trzecia podkomisja, wspieraniem pozycji Polaków w krajach zamieszkania i czwarta podkomisja wspieraniem aktywności Polaków w zakresie kultury i promocji Polski, wreszcie piąta podkomisja wspieraniem kontaktów oraz utrwalaniem więzi z Polską.

Konkurs 2016 r. miał następujący proces oceny, otóż sporządziliśmy rejestr ofert, który został zamknięty 9 grudnia 2015 r. Otrzymaliśmy 498 ofert, przez ocenę formalną przeszło 487 ofert. W dniach 10, 11 odbyło się szkolenie członków komisji. Dużą wagę przywiązywaliśmy do skalowania komisji, tak, aby referencje osób oceniających były do siebie zbliżone. Szalenie jest istotny kolektywny sposób oceny wniosków konkursowych. Opinie placówek otrzymywaliśmy pomiędzy grudniem a styczniem, w sumie otrzymaliśmy opinie z 83 placówek, zawierały 1350 ocen projektów. Wreszcie ocena merytoryczna, oceniliśmy 450 ofert, na każdego z ekspertów przypadało od 12 do 14 projektów. Od razu zwrócę uwagę, że każda oferta była oceniana przez dwóch niezależnych ekspertów. Wreszcie oceny te i dyskusja wokół projektu przeszła na forum podkomisji, o których mówiłam, odbyło się 15 spotkań, jak również obrady wspólne i na końcowym posiedzeniu komisji konkursowej zaakceptowano listę rankingową.

Lista rankingowa została zatwierdzona przez ministra i ogłoszona na stronie MSZ. Jednocześnie w tym samym dniu unieważniliśmy konkurs jako, że nie dysponujemy środkami, które moglibyśmy wypłacić organizacjom dotowanym. W związku z tym konkurs został unieważniony i 1 marca nastąpiło przekazanie pełnej dokumentacji konkursowej do Kancelarii Senatu. W ostatnim czasie najpierw odbyło się spotkanie Komisji Łączności z Polakami za Granicą Senatu, która rekomendowała przyjęcie listy opracowanej przez komisję i zostało to powtórzone z pewnymi zmianami – o czym na pewno będą mówili przedstawiciele Senatu – przez Prezydium Senatu.

Wszystkie wnioski zostały pieczołowicie przeczytane i rozpatrzone przez senatorów. W związku z tym, to oni podjęli ostateczną decyzję, jak wygląda w tej chwili podpisy-

wanie umów. Edukacja to było 16,6 mln zł, widać tutaj zdecydowaną dominację tego sektora, dlatego że tak jak wielokrotnie powtarzaliśmy, edukacja jest dla nas najważniejsza. Media polonijne to prawie 7 mln zł, infrastruktura polonijna ponad 9 mln zł, pozycja środowisk polskich w krajach zamieszkania 15 mln zł, kontakty i więzi z Polską 11 mln zł, regranting 1,5 mln zł, razem 61 mln zł. Wartość ofert rekomendowanych do dofinansowania to jest około 61 mln zł, liczba ofert rekomendowanych do dofinansowania 203 i liczba ofert na liście rezerwowej 50.

Jak to wyglądało w podziale na obszary tematyczne? Jeżeli chodzi o edukację mieliśmy wyodrębnione obszary funkcjonalno-geograficzne, takie jak: Litwa, Białoruś, Ukraina, Wielka Brytania, pozostałe kraje, czyli Unii Europejskiej i EFTA, (dotyczy to krajów migracji zarobkowej), Niemcy. Kraje mniejszości narodowych, czyli: Czechy, Łotwa, Rumunia, Słowacja, Węgry i Mołdawia oraz USA, Kanada, Australia, Nowa Zelandia i cały świat. Jak państwo widzą te obszary zostały bardzo uszczegółowione, przyznane sumy w ramach tych obszarów zostały obliczone w ten sposób, właśnie w oparciu o bardzo głęboką konsultację ze środowiskami zainteresowanymi. Jednocześnie podliczaliśmy na podstawie trzech, czterech różnych źródeł liczbę uczniów w poszczególnych krajach uczęszczających do szkół polonijnych, objętych projektami i w oparciu o to ustaliliśmy pewną wysokość puli w danym obszarze.

Obszar tematyczny, media polonijne, też są obszary wyodrębnione: Litwa, Białoruś, Ukraina i cały świat. Podobnie, odnośnie do edukacji, też wysokość tych pól została ustalana w oparciu o bezpośrednie konsultacje z mediami polonijnymi, jak również organizacjami pozarządowymi, prowadzącymi projekty na rzecz polskich mediów poza granicami.

Obszar tematyczny trzeci – infrastruktura polonijna. Znowu mamy Litwę i są tu inwestycje w infrastrukturę placówek edukacyjnych, o tym będziemy pewnie dzisiaj mówić, dlatego że ten temat jest rzeczywiście bardzo istotny. Widać, że Litwa jest, jeżeli chodzi o naszą edukację, absolutnym priorytetem w tych działaniach. Inwestycje w infrastrukturę placówek edukacyjnych cały świat, z wyłączeniem Litwy, to jest kolejny obszar. Inwestycje w infrastrukturę domów polskich i instytucji polonijnych, tutaj włączony jest między innymi Dom Polski we Lwowie.

Obszar tematyczny czwarty, pozycja środowisk polskich w krajach zamieszkania, czyli wspieranie projektów organizowanych przeważnie na terenie tych państw zamieszkania, to nie jest w 100%, bo oczywiście projekty, to mogą być wymiany. Natomiast chodzi o to, żeby główna część projektów była organizowana w miejscu funkcjonowania danej społeczności polonijnej. Mamy tutaj wspieranie działalności statutowej struktur polonijnych, co jest szalenie istotne, tu są dwa działy, jeden to jest Wschód, drugi to jest Zachód. Po raz pierwszy proponowaliśmy, aby to był projekt modułowy dwuletni, tak, aby te struktury miały pewnego rodzaju stabilizację swojej działalności. Z racji oczywistych Senat wstrzymał te projekty modułowe, w związku z tym w przyszłym roku będą ogłoszone inne zasady konkursu i w inny sposób będą przyznawane fundusze.

Współpraca gospodarcza – także jest wyodrębniony niewielki obszar, ale istotny z naszego punktu widzenia. Nie dotyczy on wspierania przedsiębiorstw, żeby nie było tutaj wątpliwości. To nie jest kwestia, że publiczne pieniądze przeznaczone na Polonię przekazujemy na przedsiębiorców. Natomiast przeznaczamy je na wszelkiego rodzaju szkolenia, które prowadzą do tego, że środowiska polonijne będą bardziej aktywne w terenie gospodarki. Poradnictwo prawne, ochrona praw mniejszości i praw pracowniczych, to dotyczyło zarówno krajów migracji zarobkowej, jak i krajów mniejszości takich jak: Litwa, Czechy, Łotwa, Rumunia, Słowacja, Węgry i Mołdawia.

Kultura i promocja Polski, kolejny obszar. Zachowanie polskiego dziedzictwa kulturowego i historycznego. Wydobyliśmy ten obszar czyli wspieranie dziedzictwa kulturowego i historycznego. Od razu też powiem, że dbałość o polskie dziedzictwo poza granicami należy do kompetencji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, oni dają na ten obszar ponad 10 mln zł. Ustaliliśmy, że nasza rola w tym przypadku jest wyłącznie wspierająca. W związku z tym, jak państwo widzą, przeznaczamy na ten cel mniej niż 10% tego co daje Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Oczywiście robimy to w bezpośrednim porozumieniu z resortem kultury i dziedzictwa. Pozostałe, to jest 15 projektów i 2,8 mln zł.

Obszar tematyczny piąty – kontakty i więzi z Polską, rozwój kontaktów bezpośrednich z Polską, są to takie kontakty krótkotrwałe. Utrwalanie więzi z Polską, to jest jakby instytucjonalizacja tychże kontaktów. W tym roku były również kolonie, obozy, pobyty integracyjno-edukacyjne w Polsce, zarówno te na Wschodzie, które wyodrębniliśmy, jak i w pozostałych krajach świata.

Wreszcie obszar tematyczny szósty, regranting, to jest taki obszar, o którym kilkakrotnie rozmawialiśmy. Prowadzi on do tego, że małe organizacje pozarządowe, małe instytucje, czy małe projekty np. samorządowe mogą uzyskać dofinansowanie w postaci grantów mniejszych niż 100 tys. zł. W ten sposób jakby dbamy również o rozszerzenie tej współpracy z Polonią na mniejszych oferentów, którzy jednak tworzą niezwykle cenną sieć społeczeństwa obywatelskiego działającego na rzecz Polonii.

Komunikat na stronie MSZ, który zamieściliśmy, mówi właśnie o przekazaniu środków do Senatu i właściwie tym nasza praca w tym roku się zakończyła. Cała dokumentacja jest dostępna w parlamencie, przekazaliśmy ją, więc jeżeli państwo chcą skonsultować konkretny projekt, jak on wyglądał, jego ocenę, samą ofertę itd., to wszystko już jest dostępne w parlamencie. Myślę, że udało się to przekazanie. Zresztą przedstawiciele Kancelarii Senatu uczestniczyli we wszystkich pracach komisji konkursowej, obserwując co my robimy. Udostępniliśmy im właściwie pełną wiedzę na temat naszej działalności. Teraz jest więc wyzwanie na przyszłość, w jaki sposób zrobić to lepiej i uniknąć tych błędów, których my się nie ustrześliśmy, ale jakby ten rozdział należy potraktować już za zamkniętą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję. Myślę, że pytania będą po zakończeniu prezentacji. Jeśli można prosić pana dyrektora Łanczkowskiego o zabranie głosu, to bardzo proszę.

Wicedyrektor Biura Analiz i Dokumentacji Kancelarii Senatu RP Romuald Łanczkowski:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, reprezentuję wraz z koleżanką Karoliną Orzechowską Kancelarię Senatu, aczkolwiek pani dyrektor była uprzejma powiedzieć, że reprezentujemy Senat. Nie jest to do końca prawdą, ale miło, że zostaliśmy nieco podniesieni w naszej randze. Nazywam się Romuald Łanczkowski, jestem wicedyrektorem Biura Analiz i Dokumentacji w tej chwili oraz pełnomocnikiem szefa Kancelarii Senatu do spraw przejęcia środków na wspieranie Polonii i Polaków za granicą.

Potwierdzam wszystko to, co powiedziała wcześniej pani dyrektor. Jeśli chodzi o tę stronę faktyczną, rzeczywiście 26 lutego podpisaliśmy porozumienie, które zostało podpisane pomiędzy Kancelarią Senatu, którą miałem przyjemność reprezentować, i Ministerstwem Spraw Zagranicznych, które reprezentował pan dyrektor Jacek Junosza-Kisielewski. Proszę państwa, tego samego dnia o godzinie 16.00, to porozumienie oraz lista rankingowa, przygotowana przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych w ramach procedury konkursowej, zostały zawieszona na stronie internetowej. O godzinie 16.05, dokładnie można powiedzieć, z naszych serwerów wysłaliśmy 203 mejle informujące organizacje, które wniosły o ośrodki do Ministerstwa Spraw Zagranicznych o tym, że mogą odmówić udziału w dalszym procedowaniu tych wniosków i zgłosić swój sprzeciw wobec faktu takiego, jakby zamknięcia tej procedury przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych i rozpoczęcia jej przez Kancelarię Senatu. Do dnia dzisiejszego żaden protest nie wpłynął. W kolejnych dniach wysłaliśmy drogą pocztową listy do wszystkich organizacji, które uczestniczyły w procedurze i przyznane zostały im środki, w których informowaliśmy o tym fakcie, że środki zostały przejęte przez Kancelarię Senatu i dalej cała procedura będzie się toczyła w Senacie. Od 1 marca rzeczywiście przejęliśmy całą dokumentację, pełną dokumentację z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 25 kartonów, 498 wniosków, o których mówiła pani dyrektor, i wszystkie te dokumenty, oryginały dokumentów wraz z opiniami placówek, wraz z arkuszami oceny zostały przejęte i zdeponowane w Kancelarii Senatu.

W dniu 3 marca odbyło się pierwsze posiedzenie Prezydium Senatu, na którym przyjęta została, zaopiniowana wcześniej przez Komisję Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, uchwała dotycząca trybu postępowania przy zlecaniu zadań publicznych w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą w 2016 r., który jest rokiem

przejściowym. Jeśli chodzi o tę sprawę, to również członkowie komisji i Wysokiego Prezydium mieli możliwość wysłuchania informacji Ministerstwa Spraw Zagranicznych o prowadzonej procedurze konkursowej i o rozstrzygnięciach. Również z tymi informacjami, które poznaliście państwo dzisiaj, zostali zapoznani członkowie komisji, jak też prezydium. W dniu 8 marca Komisja Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą pozytywnie zaopiniowała oferty, które były rozpatrywane w konkursie prowadzonym przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, a dotyczyły realizacji zadania publicznego Współpraca z Polonią i Polakami za Granicą w 2016 r.

Proszę państwa, chcę powiedzieć, że komisja po dyskusji uznała, że ta praca, która została wykonana w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, przez komisję składającą się bądź co bądź z 75 osób, które pracowały przez kilka tygodni nad tymi zagadnieniami, właściwie nie powinna być zburzona i od nowa procedowana. W związku z tym, po dyskusji komisja uznała za słuszne, celowe i właściwe rekomendować Wysokiemu Prezydium listę rankingową sporządzoną przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych w całości, bez jakichkolwiek zmian. W związku z tym prezydium 10 marca 2016 r., zgodnie z wcześniej przyjętą uchwałą nr 4 w sprawie trybu postępowania przy zlecaniu zadań publicznych, również po dyskusji uznało, że rekomendacja komisji jest właściwa i również zaakceptowało tę listę w kształcie niezmienionym. Zatem rozstrzygnięcie komisji konkursowej pracującej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych zostało w całości zaakceptowane przez Wysokie Prezydium.

Dzisiaj mogę powiedzieć, proszę państwa, że w związku z tym mamy taką oto sytuację, że mogliśmy zawrzeć pierwsze umowy już właśnie w siedem dni po ostatnim posiedzeniu komisji. Pierwsze umowy zostały podpisane z podmiotami, które będą realizowały zadania. Wysokie Prezydium również brało pod uwagę taką sytuację, w której możemy mówić o interesie właściwych odbiorców tych środków, czyli tych podmiotów środowisk polonijnych, do których te środki powinny trafiać, i uznało, że to jest rzecz najważniejsza w tym wszystkim, żeby te środki trafiły do nich w odpowiednim czasie i w odpowiedniej wysokości, takiej jaka została wcześniej zarekomendowana.

Chcę państwu powiedzieć, że procedura, która jest realizowana w tym roku jest przejściowa, z tego względu, że w przyszłym roku będzie opracowana procedura, która będzie wiążąca dla dalszego postępowania. Wydaje się, proszę państwa, że nie będzie to procedura konkursowa, dlatego że w obecnej sytuacji Senat Rzeczypospolitej Polskiej nie jest zobowiązany takiej procedury prowadzić. Prawdopodobnie lista podmiotów, które będą mogły korzystać ze środków pozostających w dyspozycji Senatu zostanie zmniejszona, a więc nie będą mogły z niej korzystać ani jednostki samorządu terytorialnego, ani też jednostki budżetowe, ani też podmioty prowadzące różnego rodzaju działalność gospodarczą, ani też np. chociażby jednostki naukowo-badawcze i uniwersytety. Najprawdopodobniej wrócimy do stanu pierwotnego, czyli podmiotów, organizacji pozarządowych, które będą odbiorcami tych środków pozostających w dyspozycji Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Przepraszam, panie dyrektorze, mam tylko jedno pytanie. Czy dobrze zrozumiałem, że to nie będzie procedura konkursowa? Nie będzie.

Wicedyrektor biura Kancelarii Senatu RP Romuald Łanczkowski:

W tej chwili rozważamy taką sytuację, ale ostateczna decyzja będzie należała do Prezydium Senatu czy też do komisji.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Prezydium, to jest oczywiste.

Wicedyrektor biura Kancelarii Senatu RP Romuald Łanczkowski:

Natomiast uważamy, jeżeli ze swojej strony miałbym powiedzieć w jakim kierunku chcielibyśmy rekomendować, żeby odbiorcami środków były NGO-sy, organizacje pozarządowe, a procedura konkursowa została zniesiona.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Ale następowałyby to w trybie zlecenia zadań, czyli tak, jak do 2012 r.? Przepraszam, nie chcę rozpoczynać dyskusji, chcę tylko doprecyzować swoją wiedzę czy dobrze zrozumiałem. Wtedy, de facto do 2012 r., mimo tego, że oczywiście formalnie wyglądało to jako zadania zleczone przez Kancelarię Senatu RP dla organizacji pozarządowych, to jednak pewna procedura konkursowa miała miejsce. W związku z tym, czy w tej chwili, to co pan powiedział, należy interpretować, że będzie w ogóle zniesiona procedura konkursowa, czy po prostu, jeśli mówimy określenie prawne, sposobu rozdzielania tych środków?

Wicedyrektor biura Kancelarii Senatu RP Romuald Łanczkowski:

Nie, nie, proszę nie interpretować tego w taki sposób, że całkowicie byłaby zniesiona procedura konkursowa, bądź też, że nie będzie takiej procedury. Mogę powiedzieć, że ewentualnie taki kierunek byśmy rekomendowali dla Wysokiego Prezydium, jeżeli mielibyśmy mieć głos w tej sprawie, ale ostateczną decyzję i ostateczne rozstrzygnięcie będzie należało do prezydium. Znaczy to, że z całą pewnością nie będzie to w żaden sposób uznaniowa sprawa, czyli na zasadzie takiej, że urzędnik zadecyduje na co zostaną przeznaczone środki, ale nad kształtem tej procedury będziemy pracowali od dnia dzisiejszego poczynając.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Dziękuję.

Wicedyrektor biura Kancelarii Senatu RP Romuald Łanczkowski:

W jakim kierunku ona będzie ostatecznie zmierzać, zobaczymy po dyskusjach prowadzonych i z organizacjami. W tej chwili prowadzimy od dłuższego czasu konsultacje z organizacjami pozarządowymi i również organizacjami polonijnymi. Zbieramy materiały w ramach tej konsultacji, a na podstawie tego wyłoni się obraz w jaki sposób powinniśmy postępować w przyszłym roku.

Chyba byłoby na tyle, jeśli chodzi o sprawę przejęcia środków przez Kancelarię Senatu i procedowania Kancelarii Senatu. Jeśli Wysoka Komisja miałaby jakiegokolwiek pytania, oczywiście jesteśmy do dyspozycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze. Proszę bardzo, pan poseł Cimoszewicz się zgłasza.

Poseł Tomasz Cimoszewicz (PO):

Mam dosłownie jedno pytanie. Chciałem zapytać pana dyrektora, co państwem kieruje, aby rekomendować zniesienie tych konkursów, lub zmianę tej procedury? Jaki jest tok myślenia, który za tym stoi?

Wicedyrektor biura Kancelarii Senatu RP Romuald Łanczkowski:

To co w tej chwili jest zapisane w obowiązujących aktach prawnych pozwala nam wyłączyć Senat, to znaczy wyłącza Senat z procedury konkursowej. Każdy inny podmiot gdyby zajmował się sprawą, byłby zobligowany do prowadzenia procedury konkursowej i tak było w przypadku Ministerstwa Spraw Zagranicznych. To jest wynik zapisu w ustawie o wolontariacie i działalności pożytku publicznego.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję. Zgłaszała się pani poseł Fabisiak, później pan poseł Gryglas.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Bardzo dziękuję. Mam kilka pytań, może najpierw do pani dyrektor, potem do pana dyrektora. Pryncypialnie zaczynając, pierwsza to jest sprawa wysokości sumy przekazanej do Senatu. Tak jak powiedziała pani dyrektor, to jest 61 mln zł, ta wcześniej przekazywana kwota z Senatu była znacznie wyższa, tam było 10 mln przekazane do konsulatów. Czy to zostało utrzymane, czy zmienione – te 10 mln zł – jaka jest decyzja polityczna? Czy zostały już te środki przekazane, czy jeszcze nie? To pierwsze pytanie dotyczyło tego czym rządzimy. Drugie dotyczy samej komisji, czy na te 75 osób byli przedstawiciele Polonii i Polaków mieszkających za granicą, bo nic o nas bez nas, czyli

jak była komisja skonstruowana? Trzecie pytanie, nie jest ich dużo, tylko cztery, tu uspokajam pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Z rosnącym zainteresowaniem słucham pani poseł.

Posel Joanna Fabisiak (PO):

Pytanie dotyczyłoby sum, i mówię to ze smutkiem, zawsze kontestowałam środki przekazywane dla mediów Europy Zachodniej, bo zawsze było dużo dla Europy Wschodniej a mało dla Europy Zachodniej. W związku z tym mam pytanie szczegółowe. Czy pochylił się państwo nad takimi gazetami, mam na myśli jeden przykład, kanadyjska „Myśl”, 40 lat się ukazuje. W ubiegłym roku po wielkich staraniach, ta redakcja wreszcie dostała pieniądze, ale czy w tym projekcie uwzględniliście takie potrzeby? Chyba trudno to inaczej nazwać, jak potrzeba środowiska, która może być zaspokojona lub nie, wobec faktu, że to jest również 7 mln zł w tym roku, czyli tak jak w ubiegłym. Bardzo się obawiam o to, stąd moje pytanie.

Ostatnie pytanie do pani dyrektor dotyczyłoby organizacji. Przypomnę te nasze dyskusje z ubiegłego roku, też kontestacja tych różnego rodzaju przyznanych środków, dla różnych organizacji, ale to już pozostawmy. Natomiast, jak rozumiem organizacje, które z różnych względów się nie rozliczyły, nie uczestniczyły w całym procesie konkursowym, ale też prosiłabym o odpowiedź. Z bardzo dużą satysfakcją odebrałam fakt, że po tak szybkim przekazaniu, państwo już podpisujecie pierwsze umowy, to naprawdę jest bardzo dobre. W takim razie proszę powiedzieć, tak mniej więcej, czy myślicie państwo, że tak do połowy kwietnia będą te umowy podpisane, czy to będzie trudne? Wiem, że może trudno jest dokładnie w tej chwili powiedzieć, ale gdybyśmy w przybliżeniu poznali terminy, bo to jest zawsze taka troska o te projekty. Pierwszy kwartał, to wiadomo, że nie można i nie powinno się, bo to jest sprawa budżetu państwa itd., ale mniej więcej kiedy umowy będą już zakończone? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję. Proszę o odpowiedź. Później pan poseł Gryglas i pan przewodniczący Ziemiak.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kosińska-Frybes:

Pani poseł, pierwsza odpowiedź, tak, rzeczywiście było 75 mln, te pieniądze zostały ulokowane na placówkach, w tym roku te pieniądze pozostały w budżetach placówkowych. Natomiast jeżeli chodzi o decyzję polityczną, skąd i czy te pieniądze zostaną zabrane placówkom będzie zależało od Senatu i prezydium.

Posel Joanna Fabisiak (PO):

Jak rozumiem, one już zostały przekazane? Chciałabym mieć jasność sytuacji, panie przewodniczący.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kosińska-Frybes:

Nie, nie zostały przekazane, dlatego że w tej chwili wyłącznie zmiany w budżecie i w ustawie budżetowej dotyczyły rezerwy celowej, te pieniądze są w budżecie. Placówki otrzymały te pieniądze, od razu zwrócę uwagę, że jeżeli w tej chwili mamy realizowane, to te pieniądze poprzez placówki trafiają bezpośrednio do Polonii. Tam nie jest potrącanie żadne 10% kosztów administracyjnych, to są małe projekty, na które wsparcie organizacje uzyskują bezpośrednio z placówek. W tej chwili mamy około 2 tys. tych projektów, w momencie, kiedy te pieniądze trafiłyby dla organizacji pozarządowych w Polsce liczba tych projektów zmniejszyłaby się o połowę.

Druga rzecz, nie przewidywaliśmy, tego wymaga pewnego rodzaju procedura, jak pani poseł wie, dosyć rygorystycznie przestrzegamy deklaracji o braku konfliktu interesów, to jest tak, jak byśmy mieli komisję np. do spraw cudzoziemców, no tam nie wchodzi cudzoziemcy. W związku z tym, w tym przypadku nie wchodzi przedstawiciele Polonii, zresztą ma pani pełną listę osób, które brały udział w komisji konkursowej. Oczywiście, że można włączyć i z pewnością Senat to zrobi, włączając np. Polską Macierz Szkolną, która będzie decydowała o tym, czy i jakie pieniądze należy im przyznać.

Posel Joanna Fabisiak (PO):

Ale nie było na razie?

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:

Do tej pory zdecydowanie i celowo, nieprzypadkowo, tylko zupełnie celowo, środowiska polonijne nie uczestniczyły w dyskusji nad przydzielaniem im bezpośrednich pieniędzy. Jeżeli chodzi o gazety, oczywiście nie jestem w stanie w tej chwili pani poseł powiedzieć, czy ta gazeta była uwzględniona, czy nie. Ona nie była uwzględniona oczywiście w projekcie ministerstwa, tylko jednego z podmiotów, które aplikowało o to i podejrzewam, że podmioty które świetnie znają ten rynek, jeżeli chodzi o rynek zachodni, jest to głównie Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, z pewnością tą gazetę uwzględniło.

Jeżeli chodzi o podmioty, które się nie rozliczyły. Oczywiście wszystkie podmioty musiały złożyć sprawozdanie do 31 stycznia, natomiast proces rozliczania trwa. Ten proces jest dosyć skomplikowany, dlatego że bardzo często brakuje faktur. Od razu powiem, że np. sprawozdanie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” z 2012 r. zamknęliśmy pod koniec 2015 r., dlatego że nie mieliśmy dokumentów, które pozwalałyby służbom finansowym, jednak zobowiązanym do przestrzegania ustawy o finansach publicznych, takie sprawozdanie przyjąć. Natomiast wszystkie sprawozdania z roku poprzedniego zostały złożone i w tej chwili jesteśmy w trakcie ich rozliczania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan dyrektor Łanczkowski.

Posel Joanna Fabisiak (PO):

Czy ja mogę ad vocem, bo tu jest kwestia bardzo ważna.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Krótkie ad vocem, bo pani poseł, jest zgłoszonych kilkoro parlamentarzystów.

Posel Joanna Fabisiak (PO):

Wracając do prasy, proszę o potwierdzenie, czy rzeczywiście tak mała suma, bo może niedosłyszałam, przekazywana jest mediom polonijnym na Europę Zachodnią i na Stany Zjednoczone. Chciałabym także wyjaśnić pani, ale to myślę, że to było niedopowiedzenie ze strony pani dyrektor, nie „Wspólnota Polska” ma regranting dla mediów zachodnich, a „Semper Polonia”, ale to pewnie jakoś umknęło pani dyrektor, na pewno nie „Wspólnota Polska”.

Teraz do pana dyrektora z wielką prośbą, taki wniosek, o uwzględnienie jednak przedstawicieli Polonii. Nie musi być jakiejś wspólnoty interesów, czy konfliktu interesów. Weźmy choćby jakąkolwiek organizację...

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Pani poseł, przypominam, że w trybie ad vocem trudno jest zwracać się do osoby, która jeszcze nie zabierała głosu. W związku z tym dziękuję bardzo i proszę pana dyrektora o wypowiedź.

Wicedyrektor biura Kancelarii Senatu RP Romuald Łanczkowski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Chciałbym, żeby to jednoznacznie wybrzmiało, mianowicie, kwestia środków, które zostały przyjęte, bo jak rozumiem, pani poseł o to zapytała. Środki, które zostały przejęte do budżetu Kancelarii Senatu, do rozdziału 75195, to jest kwota 60 mln 500 tys. zł. Środki, które w 2011 r. były w dyspozycji Kancelarii Senatu w rozdziale 75195, to była kwota 75 mln zł, tak jak pani słusznie zauważyła. Środki, które zostały zarekomendowane przez komisję pracującą w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, to była kwota dokładnie mówiąc 60 mln 994 tys. 550 zł, a zatem, jak państwo widzicie, brakuje nam prawie 500 tys. do pokrycia tych zobowiązań, które mamy wobec organizacji pozarządowych. Oznacza to, że szef Kancelarii Senatu i jego służby będą musiały znaleźć kwotę około 500 mln w rozdziale 75101, który przeznaczony jest na obsługę senatorów i biur senatorskich. Trzeba będzie te kwotę wygospodarować, bo ustawa budżetowa jest już ustawą, która zakończyła swój bieg.

Jeśli chodzi o czynnik czasu, na który pani zwróciła uwagę, jest on bardzo istotny i ten czynnik czasu był zawsze istotny dla nas, i był istotny również przy podejmowa-

niu tych decyzji przez Wysokie Prezydium, które już zapadły. Między innymi właśnie, dlatego że troska o to, żeby te środki trafiły do właściwych odbiorców, czyli do organizacji polskich i polonijnych, podkreślam, leżała u podstaw i Wysokiej Komisji Senackiej, i Wysokiego Prezydium przy podejmowaniu decyzji, która polegała na akceptacji w pewnym sensie całości tej pracy wykonanej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. W związku z powyższym, tylko dzięki temu mogliśmy natychmiast przystąpić do pracy, bo że tak powiem, jest tych pracowników niewielka liczba, bo w tej chwili odtwarzane przeze mnie biuro liczy wraz ze mną i z sekretariatem, z pracownicą sekretariatu 10 osób, a zatem ośmioro pracowników merytorycznych pracuje.

Proszę państwa, Wysoka Komisjo, wobec tego faktu, musieliśmy przystąpić natychmiast do pracy i byliśmy do tego przygotowani, i dzięki tylko temu mogliśmy dzisiaj podpisać pierwszą umowę. Chcę powiedzieć, odpowiadając już teraz na właściwe pytanie pani poseł, że jestem w najwyższym stopniu przekonany, że z tym zespołem, w którym pracuję i którym mam przyjemność kierować, z tymi ludźmi, którzy włożyli nieprawdopodobny wysiłek do tej pory, bo to nie jest wcale taka prosta operacja jakby się mogło wydawać, ta operacja była najeżona bardzo różnymi niebezpieczeństwami. Ona w dalszym ciągu jest bardzo najeżona różnego rodzaju niebezpieczeństwami, dlatego że nie ma klarownej legislacji dotyczącej tej kwestii. Kwestie legislacyjne są niedoprecyzowane i nieuporządkowane.

Chcę powiedzieć, że wraz z tym zespołem gotów jestem podjąć wyzwanie polegające na tym, że wszystkie umowy zostaną podpisane do 15 kwietnia. Natomiast oznacza to również, że równolegle, symultanicznie poniekąd będą uruchamiane też i środki, bo to nie jest tylko tak, że jeżeli podpisaliśmy dzisiaj pierwszą umowę, to po niedzieli można oczekiwać, że pierwsze środki zostaną uruchomione. Proszę państwa, także mogę wyrazić nadzieję i przekonanie, że te środki nie trafią później do odbiorców właściwych, do organizacji polskich i polonijnych niż trafiły np. chociażby w ubiegłym roku. Państwo pamiętają rok 2012, co się działo, ja nie chcę do tej kwestii wracać, ale w każdym razie te sygnały docierały zarówno do członków komisji sejmowej, jak i członków komisji senackiej, i do różnych podmiotów, i do właściwych posłów i senatorów. Tak więc myślę, że ta harmonijna współpraca, harmonijna, bo tak to trzeba określić, współpraca pomiędzy Ministerstwem Spraw Zagranicznych i Kancelarią Senatu będzie skutkowała takim oto właśnie przebiegiem spraw, że liczba skarg, wniosków od organizacji naszych polonijnych i polskich będzie ograniczona naprawdę do minimum. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze. Na marginesie pozwolę sobie wyrazić zadowolenie jako podatnik, że Kancelaria Senatu wygospodarowała te pół miliona złotych akurat na ten cel polonijny, tak więc bardzo się cieszę. Pan poseł Gryglas zgłaszał się do głosu.

Poseł Zbigniew Gryglas (N):

Szanowni państwo, podobnie jak przedmówcy chcę wyrazić zaniepokojenie tym, że przedstawiciel Senatu stwierdził, że brak jest rekomendacji o trybie konkursowym. Muszę powiedzieć, że jestem zdziwiony taką rekomendacją. Raczej oczekiwałem, że państwo wyciągniecie wnioski z procedur, które były dotychczas realizowane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Były tam elementy godne polecenia, choćby przyznawanie środków na okres dwuletni, tak, żeby można było osiągnąć stabilizację sytuacji. Rozumiem, że to nie jest pytanie do pana, ale nie satysfakcjonuje mnie ta odpowiedź, że nie ma takiego wymogu formalnego. Oczywiście wymóg formalny, jego istnienie, bądź nie, to jest jedna kwestia, natomiast wszyscy powinniśmy kierować się potrzebą racjonalizacji wydatków budżetowych i mam nadzieję, że jednak Senat taką procedurę konkursową zastosuje, bo tylko procedura konkurencyjna daje gwarancję racjonalizacji wydatków tych środków, a nie uznaniowość. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję. Było to raczej wystąpienie, ale czy pan dyrektor chciałby się odnieść? Bardzo proszę.

Wicedyrektor biura Kancelarii Senatu RP Romuald Łanczkowski:

Szanowny panie pośle, oczywiście odniosę się do tej wypowiedzi, aczkolwiek nie jest to pytanie, tak jak pan przewodniczący powiedział. Senat Rzeczypospolitej Polskiej na pewno w swoim postępowaniu uwzględni wszystkie wartościowe elementy wypracowane w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Zapewniam pana i biorę za to odpowiedzialność. Jeśli będzie taka sytuacja, że uronimy coś z tego co było wartościowe, to bardzo proszę, stawiam się do dyspozycji swoich przełożonych i gotów jestem ponieść konsekwencje. Na pewno nie uronimy niczego, z tego co było dobrego w Sejmie.

Natomiast chcę powiedzieć, że procedura konkursowa, i o tym trzeba pamiętać, jest znacznie droższa niż procedura prowadzona przez urzędników, a w przypadku Senatu pracował zespół finansów polonijnych, który opiniował wnioski w imieniu Szefa Kancelarii, na potrzeby Wysokiej Komisji i Wysokiego Prezydium. Ta procedura była bezkosztowa, czyli urzędnicy wykonywali tę pracę w ramach obowiązków. Jeżeli chodzi o procedurę konkursową i procedurę, w którą angażuje się ekspertów zewnętrznych, to Wysoka Komisjo, nikt nie będzie pracował za Bóg zapłać, i o tym trzeba pamiętać. W związku z czym na procedurę konkursową w Ministerstwie Spraw Zagranicznych przeznaczano 250 tys. zł. Dobrze pamiętam? Na przeprowadzenie procedury konkursowej koszty procedury konkursowej, to była kwota...

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:

Nie mogę tej kwoty państwu podać, ale absolutnie nie jest to kwota 250 tys. zł.

Wicedyrektor biura Kancelarii Senatu RP Romuald Łanczkowski:

Pani dyrektor, powtarzam informacje, jakie znalazłem w odpowiedzi na interpelację, jeśli dobrze pamiętam, posła Adama Kwiatkowskiego. Kwota 250 tys. zł, w roku 2012 przewidziana nawet była kwota znacznie wyższa i to w pewnym sensie, trzeba mieć świadomość, że zuboża, zmniejsza ten fundusz, który jest do podziału. Także gotów jestem za tę kwotę wziąć też odpowiedzialność, bo nie...

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze. Będziemy zobowiązani, jak MSZ na kolejnej Komisji przedstawi nam precyzyjnie taką informację. Myślę, że to rozstrzygnie wszelkie spory. Natomiast bardzo proszę, zgłaszał się do głosu pan przewodniczący Ziemiak.

Poseł Wojciech Ziemiak (PO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam pytanie do pani dyrektor Frybes. Organizacje polonijne, te zagraniczne, składają wnioski do konsulów, do placówek. Czy te wnioski są rozpatrywane tylko i wyłącznie w tej chwili w ramach MSZ, i przez konsulów, czy po prostu placówki już mają przydzielone kwoty? Jak to wygląda, bo tu mówimy, już poza procedurą konkursową o pieniądzach przeniesionych do Senatu. To organizacje w Polsce, które też mogą w sumie przyjmować, realizować różnego rodzaju projekty na rzecz Polonii, ale organizacje polonijne składają także wnioski. Czy ten budżet jest w ramach MSZ, czy to jest też w ramach tych pieniędzy polonijnych, jak to wygląda?

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych Wojciech Tyciński:

Jeśli można, odpowiem. Rzeczywiście część środków, które znajdują się cały czas w gestii MSZ i przeznaczone są na finansowanie współpracy z Polonią i Polakami za granicą, trafia do budżetu naszych placówek. One od 2013 r. są wydatkowane w takiej formule nazwijmy to quasi konkursowej. To znaczy, to nie może być konkurs jako taki, ponieważ szefowie placówek są zgodnie z przepisami polskiego prawa finansowego dysponentami trzeciego stopnia, oni je bezpośrednio wydatkują. Natomiast, aby doprowadzić do większej przejrzystości w realizacji tych projektów, jak również dysponować pełniejszą wiedzą na temat wydatkowania tych środków, stworzyliśmy właśnie taką formułę zbliżoną do konkursowej. Placówki są zobowiązane, aby projekty, których wartość przekracza 1000 euro zgłaszać, formułować w formie pisemnej. Przysłane są do centrali, w centrali ocenia każdy projekt dwóch ekspertów i następnie jest on kierowany do dyrekcji departamentu, do podjęcia ostatecznej decyzji. Do 30% swojego budżetu placówka może przeznaczyć na te mniejsze projekty do 1000 euro, to już jest decyzja własna szefa placówki

czy konsula. W dużym stopniu są to projekty zgłaszane, czy też formułowane na bazie tego, co napływa ze środowisk polonijnych. Przy czym mamy tutaj do czynienia z pewną różnorodnością, część projektów to są projekty własne placówek, część placówek wpływa całkowicie z zewnątrz od różnego rodzaju organizacji polonijnych, a część ma charakter mieszany, bo istnieje szereg przedsięwzięć, które są organizowane wspólnie przez placówkę i jakąś organizację polonijną.

Poseł Wojciech Ziemiak (PO):

Czy na to jest określona kwota pieniędzy, czy to po prostu jest uznaniowe? Czy jest z góry ustalone, że w budżecie rocznym na ten cel jest tyle i tyle pieniędzy przeznaczonych?

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Wojciech Tyciński:

Oczywiście decyduje o tym budżet. Mamy kilka takich kieszeni merytorycznych, blok spraw, które nazywają się kultura i sztuka, to jest tak naprawdę szerszy blok, bo obejmuje również np. zagadnienia związane ze wspieraniem organizacji jako takich, to jest największa pozycja, w tym roku to jest ponad 12 mln zł, na cały świat. Oświata, wspieranie oświaty polonijnej, to jest około 5,5 mln zł, pamiętam, bo wiem, że zasadnicze finansowanie idzie przez duży konkurs, tutaj są te największe kwoty. Mamy również po kilkaset tysięcy, to są znacznie mniejsze pozycje na pomoc prawną, między innymi jest to kwestia finansowania tych punktów doradztwa dla polskich migrantów na Zachodzie, czy też pomoc dla mniejszości polskich na Wschodzie. Ostatnia sprawa, to są kwestie związane z opieką nad miejscami pamięci narodowej, to również jest kwota przyjmująca kilkaset tysięcy złotych.

Poseł Wojciech Ziemiak (PO):

Już ostatnie pytanie. Czy ta pula pieniędzy, można by ją ująć, na rzecz Polonii, czy ona była zawsze niezależna i nie była w ramach tych pieniędzy, o których tutaj zawsze mówiliśmy? Czy to jest budżet Ministerstwa Spraw Zagranicznych, czy to są pieniądze tzw. przeznaczone na Polonię, a tak właśnie one chyba trafiają do tych środowisk?

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Wojciech Tyciński:

Jedno i drugie, to znaczy, to są środki znajdujące się w budżecie Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ale one są ulokowane w bloku polonijnym, jednoznacznie. Teoretycznie jest to możliwe, jeśli będzie decyzja polityczna podjęta przez ministra, to za zgodą ministra finansów będzie można jakąś część tych środków pewnie przenieść na inny cel, który akurat wymaga zaangażowania jakiejś tam kwoty, ale takie sytuacje zdarzają się wyjątkowo. W ciągu ostatnich 20 lat pamiętam chyba jedną taką sytuację. Generalnie są to środki polonijne i na to są wydatkowane.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Pan przewodniczący jest bardzo dociekliwy, ale czy to już wszystko? Dobrze. W takim razie pani poseł Wypych.

Poseł Małgorzata Wypych (PiS):

Mam pytanie do pana dyrektora z Senatu, trochę nawiązujące do kwestii odejścia od procedury konkursu, bo w 2012 r. przeszło to do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Natomiast do 2012 r. było to w Senacie, czyli były wypracowane pewne praktyki i mechanizmy. Czy pan dyrektor mógłby o tym powiedzieć, bo rozumiem, że jak gdyby kwestia załatwiania tych spraw, przebiegała bardzo dobrze. Zresztą środowiska polonijne bardzo pozytywnie przyjęły informację o przejściu właśnie środków i z powrotem zajęciu się przez Senat sprawami polonijnymi, więc mam nadzieję, że jakby to będzie kontynuowane. W związku z tym, bym chciała się dowiedzieć właśnie o tych procedurach?

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo proszę, panie dyrektorze. Potem jeszcze głos zabierze pani poseł i proponuję, żebyśmy zmierzali do końca, bo później mamy posiedzenie podkomisji do spraw Karty Polaka. W związku z tym proszę bardzo jeszcze o pytania. A jeśli chodzi o procedury,

proponuję, żebyśmy też za dużo dziś nie mówili, dlaczego, bo tak jak pan dyrektor powiedział, one będą jeszcze wypracowywane, jak rozumiem, po konsultacjach z organizacjami pozarządowymi, więc proszę też o zwiezłość wypowiedzi. Bardzo proszę pani poseł Arciszewska.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję. Złożyłam 25 lutego interpelację do MSZ, zadając 16 pytań odnośnie do dystrybucji środków. Mam nadzieję, że państwo jak najszybciej mi na to odpowiecie. Złożyłam również interpelację związaną z wcześniejszą odpowiedzią na interpelację byłego posła Kwiatkowskiego, więc mam nadzieję, że te odpowiedzi wpłyną również jak najszybciej. Chciałam również zapytać państwa z MSZ, to był mój główny zarzut, ponieważ praca w Senacie zawsze polegała na tym, że do każdego wniosku, każdy senator miał wgląd w każdy punkt składowy wniosku, jaki był składany do Senatu poprzez organizacje pośrednie. Każdy z pracowników biura polonijnego był w stanie nam powiedzieć, jakie są koszty obsługi, jaki wniosek na jaką kwotę opiewa, jakie zadanie będą realizowane, a państwo dzisiaj nie potraficie odpowiedzieć, czy taki a nie inny tygodnik, miesięcznik, czy gazeta jest finansowana i w jakim wymiarze, to jest właśnie ta różnica. Takie słupki można mieć sporządzone, ale nie jesteście państwo w stanie powiedzieć o tym, bo się tym nie zajmujecie, tylko są komisje, zespoły i zgłaszaliśmy taką uwagę.. W związku z tym chciałam jeszcze zapytać, jaka konkretnie suma była przez państwa przekazana na forum polonijne w Niemczech? Konkretnie, jaka suma, kiedy? Jakie zwroty były niewykorzystanych środków, jaka to jest wielkość? Czy w ogóle były i gdzie są te pieniądze?

Jeżeli przesuwacie państwo jakiegokolwiek środki w ramach budżetu, to chciałabym wiedzieć w jakiej pozycji budżetowej one są? Czy te środki, o których pan mówi, odnośnie do obsługi prawnej Polaków czy imigrantów, to znaczy Polaków, którzy wyjechali za granicę, czy konsulowie, którzy mają pulę i mogą przyznawać pieniądze powyżej tysiąca euro, czy to było po uważaniu? Wie pan, że do tej pory o tych punktach konsultacyjnych, Polonia tak nie za wiele wie, a składanie wniosków starych organizacji, zakorzenionych nawet w Niemczech, spotykało się z odmową i były wielkie awantury o to. W związku z tym mam pytanie do Senatu. Czy wrócimy do formuły takiej, że będzie biuro polonijne, które zostało po prostu zniszczone i chwała państwu, że jeszcze można to odtworzyć nad czym państwo merytorycznie pracowali. Czy w Senacie tego typu informacje detaliczne będą do uzyskania, żeby każdy senator czy poseł będzie zdawał sobie sprawę na co, gdzie są te środki przekazywane? Czy będzie powrót do tego, jak kiedyś było, że senatorowie mogli jechać i sprawdzić, jak są przekazane środki, jak są wyremontowane budynki, czy to jest zgodnie, czy niezgodnie z procedurą, czy to będzie również do wglądu, żeby każdy miał świadomość, gdzie środki publiczne wędrują?

Ostatnie pytanie, zawsze miałam zastrzeżenia do tego progu 100 tysięcy, to jest jakiś wymysł, który był nie do zaakceptowania. Wiedzieliśmy w Senacie, że kwota, na przykład, akurat na Wschodzie, to były rzędu kilkuset złotych, które przesuwaliśmy, rzeczywiście dawała bardzo dużą siłę działania w stosunku do Polonii w innych częściach świata. Czy państwo będziecie dostosowywać to do realiów wartości pieniądza w danym państwie, czy do jakiegoś wymysłu, gdzie z punktu widzenia rzeczywiście być może urzędnika, w warunkach polskich za 100 tysięcy już coś można zrobić. Natomiast w warunkach Polonii na Wschodzie, to jest już w ogóle niewyobrazalna suma, a już w ogóle nieosiągalna dla wielu, o czym mogliśmy się przekonać pracując w Senacie. Czy będzie powrót do takich właśnie detalicznych informacji, co do jawności, oczywiście oprócz posiedzeń komisji, które były zamknięte, bo tam były podejmowane decyzje. Tak to było, taka to była praca i tak pracowaliśmy, siedzieliśmy po 8, 10 godzin i pracowaliśmy nad tymi wnioskami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję. Proszę państwa, zamykam listę pytań, ale zanim to zrobię, jeszcze zadam dwa bardzo krótkie pytania. Natomiast panią poseł, chciałem uspokoić, nie jest tak, że nie mogą sobie wyobrazić. Właśnie wróciłem ze Lwowa, gdzie troje przedstawicieli największych organizacji zawinszowało sobie 24 mln zł na budowę domu. W związku z tym, już potrafia sobie wyobrazić takie rzeczy, to uspokaja.

Natomiast wracając do dwóch krótkich pytań, po pierwsze, chciałem się dowiedzieć jak będzie wyglądał nadzór nad realizacją tegorocznych wniosków, trochę to nawiązuje do pytania pani poseł. Czy będą brali udział senatorowie czy pracownicy Kancelarii Senatu w wizytacjach tych projektów realizowanych przez NGOs-y? Pytanie drugie, jak będą prowadzone rozliczenia, bo rozumiem, że w całości Kancelaria Senatu będzie prowadziła te rozliczenia. Jednak biorąc pod uwagę jednak analizę tych kilkudziesięciu osób, która była prowadzona przy procedurze konkursowej, to, czy państwo jakoś planujecie wykorzystać wiedzę urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych, którą posiadli, analizując te wszystkie wnioski? Dziękuję.

Jeszcze dodam, że pan dyrektor ma na odpowiedź 5 minut.

Wicedyrektor biura Kancelarii Senatu RP Romuald Łanczkowski:

Panie przewodniczący, to bardzo dużo czasu. Odpowiadam pani poseł na pytanie dotyczące procedury. W Kancelarii Senatu obowiązywała procedura trzystopniowa: stopień pierwszy – Zespół Finansów Polonijnych; stopień drugi – Komisja Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą; stopień trzeci – prezydium, które podejmowało właściwe decyzje. Wykonawcą uchwał prezydium był Szef Kancelarii Senatu i w dalszym ciągu Szef Kancelarii Senatu nim pozostaje. Jeśli chodzi o Zespół Finansów Polonijnych, bo rozumiem, że jeśli chodzi o komisję, która opiniowała wnioski, to tutaj już nic nie można dodać, to był zespół składający się z przedstawicieli z Kancelarii Senatu oraz przedstawicieli resortów, w których sprawy polonijne w sposób oczywisty się pojawiały, a więc Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ministerstwa kultury i ministerstwa edukacji, ministerstwa...

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Trzy i pół minuty.

Wicedyrektor biura Kancelarii Senatu RP Romuald Łanczkowski:

W każdym razie przedstawiciele resortu. Zespół Finansów Polonijnych wypracowywał propozycję, która była propozycją szefa kancelarii dla komisji i dalej toczyła się procedura właśnie w takim trybie.

Jeśli chodzi o powrót do tej procedury, to oczywiście trudno odrzucić to, co jest dobre, co wynikało z doświadczenia dwudziestokilkuletniego, bo przecież Senat opiekował się Polonią i Polakami za granicą od roku 1990. Pierwsze środki zostały przeznaczone w budżecie państwa polskiego na ten cel w roku 1990 i te środki kształtowały się, mogą tutaj pokazać państwu, jak biegła ta krzywa, przepraszam najmocniej, bo nie jestem przygotowany. Jeśli państwo będziecie sobie życzyli, to od 20 kilku lat, i ten ostatni fragment widać tutaj w całości. Proszę państwa, nieustannie rosły te środki, aczkolwiek były również i okresy zapaści.

Proszę państwa, czy się zajmujemy badaniem tych problemów? Tak, zajmuję się wspólnie ze swoimi pracownikami, ponieważ to jest obszar mojego zainteresowania w ramach, powiedzmy sobie, pisanej pracy doktorskiej, na temat polityki państwa polskiego wobec Polonii i Polaków za granicą. Dlatego w tej tematyce siedzę dosyć głęboko i znam ją dosyć dobrze poczynając od roku 1990.

Jeśli chodzi o te pytania, które pan przewodniczący zadał, to oczywiście, jak już powiedziałem, z niczego co było dobre w dorobku Ministerstwa Spraw Zagranicznych nie zamierzamy zrezygnować. Jeżeli będzie taka wola naszych przełożonych, żeby weszli eksperci zewnętrzni, którzy będą nam pomagali, to oczywiście w preliminarzu budżetowym tę kwotę już przewiduję.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Chodzi tylko o ten rok i realizację tylko tych projektów.

Wicedyrektor biura Kancelarii Senatu RP Romuald Łanczkowski:

Jeśli chodzi o ten rok oraz nadzór, to w oczywisty sposób nadzór będziemy sprawować nad tymi wnioskami, które już przejęliśmy. Ministerstwo Spraw Zagranicznych będzie jakby realizowało, rozliczało te zadania z roku 2015, a 2016 rok w całości my będziemy musieli nadzorować i rozliczyć, to już będzie nasza odpowiedzialność. Oczywiście procedury dotyczące kontroli nie są nam obce. Mamy na szczęście zasób kadrowy, który

pracował w tych obszarach, ale jeśli będzie taka możliwość, oczywiście zwrócimy się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, nie powiem o przekazanie, ale ewentualnie jeśli będzie sytuacja taka, że będą pracownicy, których będziemy mogli wykorzystać i szefostwo będzie widziało możliwość ich zatrudnienia. Będą środki, to oczywiście byśmy chcieli tych pracowników pozyskać, bo wnieśliby nowy pierwiastek do naszej działalności. Oni swoją wiedzą by nas wzbogacili i chcielibyśmy z tego skorzystać, ale to jest kwestia decyzji osób będących dysponentami środków budżetowych, a więc szefa kancelarii.

Natomiast jeśli chodzi o próg, o pytanie pani poseł, to z natury oczywiście jestem przeciwnikiem progów i powiem dlaczego. Dlatego, że próg jest bardzo wygodny dla tych, którzy te wnioski przyjmują. Redukuje tę liczbę, całą tę drobnicę, ale w tej drobnicy jest wiele bardzo ciekawych wniosków, bardzo ciekawych osób, które się w to angażują. Oczywiście jako urzędnik chciałbym, żeby taki próg był, bo byłoby mi łatwiej pracować, bo nie mielibyśmy wniosków na poziomie 5 czy 10 tys., a takie wnioski mieliśmy – bardzo często były one pisane ołówkiem, właśnie te najmniejsze wnioski. Jako człowiek zajmujący się tą problematyką i znający tę problematykę, oczywiście jestem przeciwnikiem tego progu i odpowiem natychmiast dlaczego. Obserwowałem jedną organizację, która wnioskowała o środki do nas i potem do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Kwota, o którą wnioskowała, wzrosła dwukrotnie, bo u nas oni otrzymywali środki na poziomie, powiedzmy sobie 57 tys. zł, a potem podkreśli te swoje oczekiwania i potrzeby do powyżej 100 tys. zł, więc jest również element dopompowywania tego wniosku, różnego rodzaju potrzebami mniej lub bardziej uzasadnionymi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Panie dyrektorze, bardzo serdecznie dziękuję. Przepraszam za tę dyscyplinę czasową, musimy niestety się przemieścić na posiedzenie podkomisji. Jedno zdanie uzupełnienia, uspokajam, rzeczywiście jeśli chodzi o skrupulatność, do końca życia będę przechowywał kopię wyliczenia przez pana dyrektora sprzed kilku lat – wtedy jeszcze występowałem jako przedstawiciel organizacji pozarządowej – wyliczenia ile kawy może spożyć jeden uczestnik kolonii. W związku z tym, skrupulatność będzie zachowana. Bardzo dziękuję.

Proszę państwa, czy w sprawach różnych mamy jeszcze jakieś wystąpienia? Jeżeli nie, to dziękuję. Zamykam posiedzenie dzisiejszej Komisji.